

Toksyczna „wyspa śmieci” na Malediwach

17 listopada 2014

Każdego roku ciepła, słoneczna pogoda i naturalne piękno archipelagu przyciąga około miliona turystów na Malediwy. To zjawisko ma jednak także złe strony. Konsekwencją dużej ilości turystów w połączeniu z ludnością państwa, która wynosi 395 000 mieszkańców, jest wspólnie zgromadzony śmietnik, który przyprawia małe państwo o ból głowy.



W grudniu 1991, by poradzić sobie z ogromną ilością śmieci produkowaną przez przemysł turystyczny, rząd zdecydował, aby odpady były składowane na oddzielnej wyspie. Thilafushi, znana jako „Śmieciowa wyspa”, była pierwotnie laguną o nazwie „Thilafalhu” o długości 7 kilometrów i szerokości 200 metrów przy powierzchni. Zostały tam wykopane ogromne kanały, które do połowy wypełnione zostały odpadami, następnie warstwą gruzu, a na końcu pokryte piaskiem.

Każdego dnia na wyspę przywożone jest średnio 330 ton śmieci, w większości z wyspy Malé. Oznacza to, że rocznie ponad 31 000 transportów śmieci jest dostarczanych na Thilafushi. Stosuje się tu także spalanie śmieci na otwartej przestrzeni.

Obecnie, na Thilafushi powierzchnia większa niż 0,43 km² jest dzierżawiona do działalności przemysłowej takiej jak: produkcja łodzi, pakowanie cementu, sprężanie metanu i powierzchnie magazynowe do wynajęcia.

Bluepeace, organizacja na rzecz środowiska, na swoim blogu napisała, że zużyte baterie, azbest, ołów i inne potencjalnie niebezpieczne śmieci zmieszane z miejskimi odpadami stałymi z wyspy Thilafushi przedostają się do wody i tworzą poważne zagrożenie dla zdrowia i środowiska na Malediwach. Niestety, ten problem nigdy nie został poruszony przez miejscowych aktywistów w żadnej kampanii.

Tak opisał problem Mordy we wspólnym projekcie podróżniczym Atlas Obscura: „Działalność handlowa wraz z masowym pozbywaniem się odpadów doprowadziła do zgromadzenia ogromnej ilości materiałów trujących w lagunie – zepsute beczki po ropie, azbest, ołów i inne metale ciężkie zmieszane z tymi, które powstały w gospodarstwach przydomowych tworzą toksyczne osady ściekowe. Na wyspie jest niewiele rzeczy, które w postaci nieskażonej przedostają się do wody i wydobywają się z płomieni spalanych śmieci do atmosfery.”

Alison Teal, producentka filmowa, nakręciła film dokumentalny o czasie spędzonym na Malediwach jako część serii filmów dostępnych on-line [„Alison’s Adventures”](#) („Przygody Alison”). Niezwykłe zdjęcia z jej wyprawy na śmieciową wyspę można znaleźć [TUTAJ](#).

W grudniu 2011 rząd tymczasowo zakazał wyrzucania śmieci na wyspę z powodu nagłego wzrostu ilości odpadów unoszących się w lagunie w okolicy wyspy i dryfujących w kierunku morza. Niemniej jednak wszystkie śmieci z Malé lądują tutaj.

Alibeyya, w komentarzu dodanym do artykułu zamieszczonego na miejscowej stronie internetowej Minivan, poruszył sedno sprawy: „Delikatny klimat na Malediwach potrzebuje odpowiedzialnego systemu gospodarki odpadami. Jest to duże

wyzwanie biorąc pod uwagę sytuację geograficzną, w której każda wyspa, w tym także miejscowości wypoczynkowe, muszą zarządzać własnymi odpadami. [...] Kurorty powinny pozbywać się swoich odpadów w sposób inny niż wyrzucanie ich do laguny Thilafushi.”

Na początku 2013 były sporządzone raporty w sprawie gospodarki odpadami na Malediwach, której rozwinięcie jest utrudniane przez miejscowych polityków i brak funduszy. Pośród raportów na temat nielegalnego wyrzucania śmieci na Thilafushi pojawiła się także dyskusja w sprawie odpowiedzialności za przestrzeganie założeń systemu gospodarki odpadami. W 2010 administracja Thilafushi została przeniesiona do Rady Miasta Malé (Malé City Council – MCC) a w 2011 został podpisany kontrakt z indyjską firmą Tatva Global Renewable Energy w celu przywrócenia dawnego stanu wyspy i rozwiązania problemu ze śmieciami.

Niestety kontrakt nie został wdrożony w życie ze względu na biurokrację i mieszanie się polityki w tę sprawę i ostatecznie został unieważniony czyniąc przyszłość wyspy niepewną.

Abdullah Faraz w „Minivan News” zamieścił następującą opinię: „Po pierwsze należy zauważyć, że pod tą całą retoryką i manewrami politycznymi kryje się sedno sprawy, które dotyka wielu ludzi – zagrożenie zdrowia publicznego, leczenie nauczycieli i uczniów, zamykanie szkół, unoszący się dym, odór itp. Społeczeństwo ma prawo czuć się zrażone przez ten kryzys i jest wzburzone i zażenowane w słusznej sprawie. Po drugie należy zwrócić uwagę, że jest to kryzys zarządczy; nie ma właściwego kierunku, w którym negatywna energia pochodząca od społeczeństwa może znaleźć swoje ujście.”

Ale jedno jest pewne: w przyszłym miesiącu na Thilafushi ma mieć miejsce otwarcie nowego więzienia.

Autor: Rezwan

Tłumaczenie: Kinga Juźwiak

Zdjęcie: [Hani Amir](#)

Źródło: [Global Voices](#)